

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 23 czerwca 2015 roku w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko A. W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.105,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty (pkt.1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 559,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 3) oraz nadał wyrokowi w pkt. 1 i 3 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w zakresie pkt. 2, tj. w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c., art. 385² k.c. oraz postanowień umowy pożyczki przez zakwestionowanie zasady swobody kształtowania treści umownego stosunku zobowiązaniowego, co obejmuje prawo stron do umownego uregulowania kwestii związanych z ustalaniem opłat i kosztów związanych z zawarciem umowy pożyczki oraz odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy.

W oparciu o wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w pkt. 2 przez zasądzenie od pozwanego kwoty 579,60 złotych z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, a także przyznanie powodowi kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia.

Apelacja powoda sprowadza się do wykazania obrazy przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. naruszenia dyspozycji art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. oraz postanowień umowy i przyjęcie, że we wzorcu umowy łączącej strony zastosowano klauzulę abuzywną. W ocenie skarżącego strony wiązała ważna i skuteczna umowa pożyczki, wobec czego stosownie do § 13 umowy pozwany pożyczkobiorca był zobligowany do poniesienia kosztów działań upominawczo – windykacyjnych, jak również opłaty przygotowawczej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska Sadu Rejonowego, jakoby treść postanowienia zawartego w punkcie 13 przedmiotowej umowy pożyczki miała charakter kary umownej z tytułu niewykonania zobowiązania pieniężnego. Przede wszystkim kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązań (wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CSK 85/08, LEX nr 457785; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 99/13, LEX nr 1313465; wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 maja 2013 r., I ACa 174/13, LEX nr 1375649; wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2013 r., I ACa 365/13, LEX nr 1345561). Skłania ona tym samym stronę zobowiązaną, może nawet silniej niż jakiegokolwiek inne środki, do ścisłego wypełnienia zobowiązania. Treścią zastrzeżenia kary umownej jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zapłata kary umownej stanowi niejako automatyczną

sankcję przysługującą wierzycielowi w stosunku do dłużnika w wypadku niewykonania przez niego lub nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn, za które dłużnik odpowiada. Tymczasem w pkt. 13 umowy pożyczki strony przewidziały, że w przypadku opóźnienia się klienta w zapłacie rat pożyczki pożyczkodawca jest uprawniony do podjęcia działań upominawczo-windykacyjnych, polegającej na wysłaniu do pożyczkobiorcy monitu, wezwania do zapłaty, ostatecznego wezwania do zapłaty oraz przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego, których koszt ponosi pożyczkobiorca w wysokości odpowiednio 25 zł, 49 zł, 49 zł i 75 zł. Z treści powyższego postanowienia umownego wynika wprost, że obciążenie pożyczkobiorcy (pозwanego) ww. kosztami nie wiąże się – jak ma to miejsce w przypadku kary umownej - bezpośrednio z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez niego jego zobowiązania pieniężnego, lecz stanowi konsekwencję konieczności podjęcia określonej aktywności (działań upominawczo-windykacyjnych) przez pożyczkodawcę (powoda). Wskazać przy tym należy również niekonsekwencję w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Z jednej bowiem strony Sąd ten uznaje postanowienie zawarte w punkcie 13 umowy pożyczki jako niedopuszczalną w przedmiotowej sprawie karę umowną (co zgodnie z art. 58 k.c. skutkuje koniecznością uznania tego postanowienia umowy za nieważne), z drugiej zaś wskazuje, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie m.in. w zakresie kwoty 8,40 zł z tytułu skierowania do pozwanego wezwań do zapłaty, zaś żądane przez powoda z powyższego tytułu koszty nie znajdowały ekonomicznego uzasadnienia i pozostawały w rażącej dysproporcji do ewentualnie poniesionych przez niego kosztów w związku z podjętymi czynnościami windykacyjnymi.

Podobnie błędnie Sąd Rejonowy uznał za nieważne z mocy art. 58 k.c. w zw.

z art. 359 § 2¹ k.c. (jak zmierzające do obejścia przepisów ustawy o odsetkach maksymalnych) postanowienie umowne wprowadzające na rzecz pożyczkodawcy jednorazową opłatę przygotowawczą w wysokości 390 zł. Również w tym zakresie Sąd Rejonowy wykazał się niekonsekwencją bowiem z jednej strony uznaje powyższe postanowienie umowy za nieważne, a z drugiej stara się wykazać (na co zdaje się wskazywać odwołanie do decyzji Prezesa UOKiK uznającą zastrzeżenie przez powoda opłaty przygotowawczej w takiej wysokości za niedozwoloną praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów), że postanowienie to stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nie wiąże pozwanego.

Wskazać w tym miejscu należy, że przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. nie mogą być stosowane do postanowień umowy, które system prawny uznaje za bezwzględnie nieważne, jak klauzula kary umownej zastrzeżona na okoliczność niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 31 maja 2011 r., VI ACa 183/10, LEX nr 1164706).

Pomimo powyższych uchybień, zdaniem Sądu Okręgowego, zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu, zaś podniesione przez apelującego zarzuty nie mogą doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym w apelacji.

W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła zawarta 18 września 2014 r. umowa pożyczki, a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in.

w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów (odpis KRS - k. 14), a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007r., VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie

było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, dozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że firma (...) S.A. udzielając pożyczki pozwanemu była, co do zasady, uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie można odmówić racji skarżącemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niemniej jednak niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Dokładnie rzecz biorąc wspomniane opłaty tj. koszt przekazania sprawy do

windykacji – 75 zł, koszty wezwań do zapłaty w wysokości 114,60 złotych, stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Zauważyć należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręczeniowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażąco.

W niniejszej sprawie nie sposób również uznać, aby sformułowanie dotyczące opłat przygotowawczych było jasne i czytelne. Opłata przygotowawcza w kwocie 390 zł obejmować miała poniesione przez stronę powodową koszty czynności związanych z przygotowaniem umowy pożyczki, do których m. in. należały koszt obsługi dostarczenia i podpisania umowy u klienta i badanie zdolności klienta do spłaty pożyczki. Strona powodowa nie wskazała przy tym w jaki sposób dokonywała weryfikacji zdolności kredytowej pozwanego, jak również, by poniosła z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. O ile również koszt przesyłki kurierskiej można uznać za zasadny to powódka nie przedstawiła żadnego dokumentu potwierdzającego jego poniesienie tj. cenę jaką uiściła z tytułu doręczenia pozwanemu umowy i odebrania podpisanego jej egzemplarza. Czynnością przygotowawczą jest również przygotowanie samego dokumentu umowy. Należy mieć jednak na uwadze fakt, iż przedmiotowa umowa sporządzona została na stosowanym przez stronę wzorcu umownym. Zatem koniecznym było jedynie jego uzupełnienie o kolejny nr ewidencyjny umowy, aktualną datę, dane pozwanego, kwotę udzielonej pożyczki oraz harmonogram spłaty. W ocenie Sądu wskazane czynności nie wymagały nadmiernego nakładu pracy i nie uzasadniały obciążeniem pozwanego tak wysoką opłatą przygotowawczą.

Wskazać również należy, iż w dniu 20 grudnia 2013 roku w stosunku do powoda zapadła decyzja nr (...) Prezesa UOKiK, w której uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania (...) S.A. w W. polegające na stosowaniu postanowienia wzorca umownego, które zostało wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone poprzez zawarcie we wzorcu umownym wykorzystywanym przy zawieraniu umów o kredyt postanowienia o treści: a) koszt przygotowania i wysyłki pierwszego monitu – 25 zł, b) koszt przygotowania i wysyłki wezwania do zapłaty – 49 zł; c) koszt przygotowania i wysyłki ostatecznego wezwania do zapłaty – 49 zł; jak również działania polegające na stosowaniu opłaty przygotowawczej oraz nakazał zaniechania stosowania tej praktyki. Zdaniem Prezesa UOKiK wysokość opłaty stosowanej przez powodową spółkę pokrywa nie tylko koszty przygotowania umowy pożyczki na rzecz konkretnego klienta, lecz zawiera w sobie elementy kosztów stałych funkcjonowania przedsiębiorcy, ponoszonych przez niego niezależnie od czynności wykonywanych bezpośrednio w związku z zawarciem umowy z danym klientem. Działania spółki w tym zakresie naruszają tym samym zasadę ekwiwalentności świadczeń i stosowanie opłaty w tej wysokości stanowi przerzucenie na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę. Fakt, iż decyzja ta nie jest prawomocna nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i przyjęcia, iż postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie wyczerpują przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c. Zważyć również należy, że postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3 stycznia 2007 r. Jak natomiast wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 117/07, opubl. baza prawna LEX nr 351189 za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385¹ k.c. i art. 479⁴⁵ k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich

sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zapisy umowny, które zastrzegają konieczność uiszczania świadczeń ubocznych w postaci opłaty przygotowawczej oraz ponoszenia kosztów czynności upominawczo – windykacyjnych na poziomie określonym we wzorcu, ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową tego stosunku. Skutkuje to ich bezskutecznością w zakresie wysokości przedmiotowych opłat oraz ustaleniem, że nie wiążą one pozwanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 505¹² § 3 k.p.c., oddalił apelację.